WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 145. Bochum, środa, 8 grudnia 1897. Rok 7.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Vienenburg w Saksonii. Położenie Polaków w tutejszej okolicy nie jest najlepsze. Towarzystwo nasze św. Jana też tylko powoli się rozwija, albowiem tylko około 30 członków liczy, choćby ich mogło być przynajmniej 100, gdyby Rodacy więcej dbali o to, aby w połączeniu z innymi pracować dla dobra wiary i narodowości. Dzieje się jednak inaczej, gdyż niejeden stara się wyłącznie o to, aby się Niemcom przypodobać, a wszystkiem co polskie, co więc jako Polak miłować winien, to często tem gardzi. Sprawa opieki duchownej w bardzo opłakanym znajduje się stanie. Zwykle tylko raz do roku przybywa do nas spowiednik polski, ale zawsze tylko w dzień powszedni, więc nie mamy nigdy sposobności, abyśmy się w niedzielę wszyscy zgromadzić mogli i usłyszeć kazanie w języku polskiem. Smutne więc nasze położenie, ale mimo to upadać na duchu nie należy, tylko czynić, co w naszych siłach, aby zachować nietylko dla siebie, ale także dla młodego pokolenia naszego najdroższą po ojcach spuściznę. Potrzebny byłby także wiec polski w Vienenburgu lub w okolicy, trudno jednak o tem myśleć, gdyż tutaj Polacy bardzo są rozproszeni. Mimo to proszę tutejszych Rodaków, aby o tem pomyśleli, gdyż wiec taki przyczynić mógłby się do rozbudzenia ducha wśród braci naszych w Saksonii. Z tego powodu proszę Rodaków z innych miejscowości o wypowiedzenie swego zdania w tej sprawie za pośrednictwem „Wiarusa Polskiego.“

Z okolicy Dortmundu. Czytam od czasu do czasu w „Wiarusie Polskim“ sprawozdania różnych towarzystw, i zauważyłem, iż niektóre z nich podają tylko nazwiska członków nowego zarządu nic więcej, zapominają zaś o rzeczy najgłówniejszej. Mojem zdaniem trzeba przedewszystkiem podać liczbę członków, stan kasy i biblioteki, ilu członków uczęszczało na posiedzenia itd. a w końcu można podać nowy zarząd. Sprawozdanie powinno być tak napisane, ażeby się z niego każdy mógł przekonać, jak Towarzystwo pracuje i jak się rozwija. Tych słów kilka proszę zamieścić w celu zwrócenia towarzystwom uwagi, iżby przy sprawozdaniach z czynności towarzystw, nie zapominały o rzeczach najważniejszych. Członek tow. polskiego.

Misburg pod Hanowerem. Na walnem zebraniu, które się odbyło 28 listopada został powołany na przewodniczącego p. Filipiak, a na zastępcę tegoż pan Tasarek. Dawniejszy przewodniczący, p. Pluciński, wrócił w strony rodzinne, przeto musieliśmy zarząd uzupełnić. Listy prosimy przesyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Fr. Kiciński, sekretarz.

Najważniejsze zdarzenia z historyi polskiej.

1709 Karol XII pobity d. 8 lipca pod Połtawą przez wojska rosyjskie, ucieka do Turcyi. August II wraca do Polski, Leszczyński ustępuje.

1711 Turcy wydają wojnę Piotrowi, otaczają go nad Prutem, ale wódz ich daje się przekupić i wypuszcza wojska rosyjskie.

1715 Konfederacya, zawiązana w Tarnogrodzie występuje przeciw Augustowi II i wojskom saskim, w Polsce leżącym. Car Piotr wezwany na pośrednika.

1717 Ugoda pomiędzy Augustem i konfederacyą tarnogrodzką na sejmie „niemym“. Liczba wojska Rzeczypospolitej na 24.000 ograniczona (przez pośrednika cara Piotra).

1721 Piotr przyjmuje tytuł cara wszech Rosyi.

1733 † August II umiera d. 1. lutego. Stanisław Leszczyński, obrany po raz wtóry królem (d. 10 września), wydaje manifest: „Głos wolny wolność ubezpieczający“, zapowiadający reformy. Wojska rosyjskie podstępują pod Warszawę (d. 29 września). Pod ich naciskiem wybrany syn Augusta II August III.

1744 August III koronuje się d. 17 stycznia, Stanisław Leszczyński, oblężony w Gdańsku przez wojska rosyjskie, ucieka.

Mazurzy w Prusach Wschodnich się przebudzili.

„Szczęść Boże Mazurskiej Partyi Ludowej! Kochani Bracia!

Jako wynik gościny z dnia 8 listopada rb. w Ełku staje przed wami, na usługi wasze, komitet wyborczy na Mazury.

Radością napełnia się serce nasze za godność i zaufanie, jakiemi żeście raczyli nas zaszczycić; przeto w zadatku wdzięczności przyjmijcie nasze najszczersze podziękowanie i ufajcie, że dla dobra ludu mazurskiego tak długo niestrudzenie pracować będziemy, dopóki Bóg dobrotliwy sił nam udzielić raczy.

Świętą spuścizną po ojcach dla nas jest język macierzyński. Ten skarb należy nam pielęgnować, jak ukochane dziecko.

O oświatę, dobrobyt i równouprawnienie dla wszystkich stanów w równej mierze postanowiliśmy toczyć bój sprawiedliwy.

My Mazurzy, stojący na niższym szczeblu oświaty i dobrobytu, pragniemy gorąco podnieść się z tego upadku. Gdy inne narody państwa niemieckiego z dnia na dzień polepszają swoją dolę, my Mazurzy, będąc pod opieką konserwatystów, żyliśmy w uśpieniu. A dziś... gdy się obudziliśmy do życia, gdy nam zabłysło słońce, z całą siłą i głęboką nadzieją i wiarą, sami i za pomocą nam życzliwych staniemy do spełnienia przeznaczeń, rozstrzygających o losach ludów i postępu. To obudzenie, to słonko — jest wolą i łaską Opatrzności!

Chwiejni i tchórzliwi pamiętajcie o tem,
Ze nie ten żeglarz, co płynie po wodzie,
Nie poruszany wiatrem w pogodzie;
Ale kto bałwany, gdy biją najsrożej,
Zwycięża wiosłami z woli Bożej!

Co głowa, to rozum, a gromada wielki człowiek, mówią przysłowia. Zatem wzywamy wszystkich synów mazurskiej ziemi: tak gospodarzy, chałupników, robociążych, jak kupców, rzemieślników i uczonych, wszystkich, którzy chcecie nieść pomoc i pracę, wszystkich, którzy pragniecie żyć w imię prawdy, wolności i prawa! Przystępujcie więc licznie do komitetu wyborczego, bądź to jako członkowie, bądź jako mężowie zaufania.

Niechaj nikt nie uniewinnia się brakiem znajomości obowiązków, bo najlepszym przykładem jest Chrystus Pan, który nie wzywał do współpracy uczonych ani mędrców, lecz prostych rybaków!

Uczynił On to umyślnie, bo wiedział, że Jego dzieło jest tak doskonałe i sprawiedliwe, iż nawet w ręku maluczkich musi zwyciężyć, i że czyste i niespaczone serca maluczkich oddadzą najlepsze usługi. Czy nasza sprawa Mazurska nie jest doskonałą i sprawiedliwą?

A więc i Wy, kochani Bracia, bądźcie rybitwami ludu Mazurskiego!

Wierni poddani króla i zwolennicy państwa konstytucyjnego, w imię prawdy, prawa i wolności podjęliśmy ten sprawiedliwy bój z teraźniejszymi konserwatystami dla całej Braci Mazurskiej.

Takie są nasze zasady, tych się trzymać i przy nich trwać będziemy.

Żegnając się z Wami ukochani Bracia, zasyłamy Wam szczere bratnie pozdrowienie i ściskamy dłoń Waszą.

Komitet partyi Ludowej Mazurskiej.

Adam Dzieda, prezes. I. Donder, 1 zastępca. Karol Babrke, 2 zastępca. E. Lewandowski, sekretarz i skarbnik. Ławnicy: I. Danielczyk, I. Daduna, Orłowski, Biber, Niklas, Jankowski, L. Reczko, Kurcewicz, I. Buss, Chr. Gutowski, I. Zieliński, M. Kornacz, L. Donder, Fr. Szczesny, M. Kajka. L. Stinka, S. Bogunowski, J. Purwin, S. Strehl, A. Kelch, M. Schuster.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Gdańsk. Rada miejska już uchwaliła ćwierć miliona marek na zakupienie posiadłości Uphagena w Langfuhr, która ma służyć na wystawienie tam i urządzenie akademii technicznej. W mieście samem na zniżonych wałach byłby taki obszar kosztował blisko 3 miliony marek.

Smolnik. Wójta p. H. skazano na zapłacenie 20 marek kary za to, że pewnemu gospodarzowi, któremu zniszczył grad zboże, wystawił świadectwo, a ów gospodarz świadectwa tego używał, aby zbierać w okolicy datki. Wójt przeciw tej karze wniósł rekurs, a sąd uwolnił go od kary, nie przychylając się do tego zdania, że wystawieniem świadectwa wójt przyczynił się do szerzenia w kraju żebractwa. Atoli otrzymał od sądu naganę.

Toruń. Po trzydziestu przeszło latach wykryła się „zbrodnia“ — ale jaka zbrodnia — włosy stoją na głowie. Oto pewien ksiądz katolicki zmienił nazwisko niemieckie „Pokrand“ na „Pokrętowski“. Rzecz miała się tak. W roku 1862 dnia 28 września (godzina nie zapisana w aktach) otrzymał niejakiś August Pokrand, syn ewangielika z Radzyna, ślub w kościele katolickim w Chełmży i zapisany został w księgi jako „Pokrętowski“. Syn tegoż Augusta Jan nosił to nazwisko Pokrętowski w wojsku — i przekazał je dalej swym dzieciom. I tak byłoby szło dalej — a biedny Pokrand byłby upadał pod brzemieniem polskiego nazwiska. Dopiero fizyk powiatowy w Toruniu odkrył tę nieprawidłowość i teraz już

wszyscy Pokrętowscy w aktach i w życiu społecznem nazywać się będą „Pokrandami“. — Oto owa zbrodnia.

Radzyn. Nauczyciel S. z Rywałdu udzielał dzieciom katolickim, należącym do szkoły w Gołębiewie, nauki religii. Pewnego razu zapytał 12 letnią W. z Gołębiewa, „co to jest chrzest św.“ Gdy dziewczę nie umiało odpowiedzieć, kazał jej nauczyciel wyjść z ławy i wyciągnąć rękę. Gdy dziecko, obawiając się trzciny, wzbraniało się wyciągnąć rękę, uderzył je nauczyciel po ramieniu. Dziewczę zaczęło płakać i zakryło twarz rękami, a p. S. bił je dalej po rękach i poranił na twarzy. Rodzice oddali tę sprawę do sądu i izba karna w Grudziądzu skazała nauczyciela za przekroczenie miary w karaniu i za uszkodzenie ciała na 30 m. kary. Pan S. wniósł o rewizyą wyroku, ale sąd rzeszy odrzucił ją i potwierdził zapadły wyrok.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Zrujnowany podstępem hakatystów. Ciekawego przyczynku do działalności hakatystów w naszem Księstwie, dostarczył znowu proces, jaki toczył się w środę przed poznańskim sądem nadziemiańskim. Oto, co w tej sprawie piszą do „Pos. Ztg“:

Kupiec Teodor Kołodziej z Górnego Śląska wydzierżawił w Witkowie w roku 1893 od pani Huldy Franke skład wraz z restauracyą, kręgielnią i mieszkaniem. Kontrakt zawarto. W lecie b. r. zamierzano otworzyć w Witkowie niemiecki dom towarowy i to właśnie w lokalnościach, dzierżawionych przez p. Kołodzieja. Komisya kolonizacyjna (!) rozpoczęła więc z Kołodziejem rokowania a pośrednikiem był powiatowy inspektor szkolny (!!) Folz w Witkowie, który, mieszkając kilka lat w tymże domu, posiadał zaufanie pana Kołodzieja. Folz spisał też 3 lipca protokół, treścią którego było, że kupiec odstępuje z dniem 1 stycznia 1898 roku lokalności swoje bez żadnego wynagrodzenia, zastrzega sobie tylko porozumienie co do przejęcia pozostałych towarów. Według zeznania Kołodzieja, powiedział wówczas do niego p. inspektor szkolny, że pismo to pragnie tylko przedłożyć na posiedzeniu komisyi kolonizacyjnej jako dowód rozpoczętych pertraktacyi. Twierdzi dalej Kołodziej, że Folz ani słowem nie wspomniał, że działa z polecenia pani Franke. Podpisał też owo pismo, nie czytając go wcale (!??) Dnia 22 lipca oświadczył p. Kołodziej tak wobec Folza jak również wobec komisyi kolonizacyjnej i pani Franke, że protestuje przeciw protokułowi spisanemu 3 lipca. Mimo to Folz w początkach sierpnia dał protokuł do podpisania pani Franke. Nieco później sprzedała pani Franke swoją posiadłość w części komisyi kolonizacyjnej, w części spółce kupieckiej w Janówcu, P. Kołodziej zaskarżył p. Franke, żądając od niej przyznania nadal ważności kontraktu, skarga jego została jednakże odrzuconą, po zeznaniu przez p. Folza pod przysięgą, że protokuł z dnia 3 lipca spisał równocześnie w imieniu pani Franke (!!) Sąd gnieźnieński zawyrokował skutkiem tego, że zerwanie kontraktu zawartego pomiędzy panią Franke a p. Kołodziejem, stało się prawomocnem. Przeciwko temu wyrokowi zaapelował Kołodziej do sądu nadziemiańskiego. P. Kołodziej przyniósł też z sobą na środowy termin pismo podpisane przez znaczną liczbę kupców witkowskich, w którem ciż oświadczają, że interes jego zapewnia mu utrzymanie i że zerwanie kontraktu doprowadzi go do ruiny, gdyż podobnego lokalu w Witkowie nie ma. Drugie pismo, które p. Kołodziej przyniósł z sobą, poświadczało, że inspektor szkolny Folz żywo zajmował się sprawą utworzenia w Witkowie niemieckiego domu towarowego. Nic to jednak nie pomogło, gdyż trybunał potwierdził wyrok sądu gnieźnieńskiego.

Tak się przedstawia smutna ta sprawa. „Pos. Ztg“ dodaje od siebie, że nie ulega wątpliwości, iż pan Kołodziej nie byłby podpisywał kontraktu wygotowanego przez inspektora szkólnego Folza, gdyby był wiedział, że bez żadnego wynagrodzenia będzie musiał odstąpić lokalności. Był to więc podstęp. „Pytamy — kończy „Pos. Ztg“ — od którego to czasu panuje w Prusach zwyczaj, że inspektorowie szkolni odgrywają rolę pośredników w tego rodzaju sprawach?“

Poznań. Urzędnik pocztowy p. Nachowicz, udając się w tych dniach wieczorem o godzinie 9 na dworzec, napadniętym został w pobliżu „Kaponiery“ przez trzech rzezimieszków. Jeden z nich uderzył p. N. tak silnie w głowę, że krew mu się rzuciła. Nie straciwszy jednak przytomności, puścił się za nimi w pogoń wraz z pewnym dorożkarzem, który przybiegł mu z pomocą. Uciekając w zarośla, wpadli napastnicy w ręce żołnierzy, stojących na posterunku. Odstawiono ich na policyą.

Z poznańskich kół nauczycielskich donoszą do „Schles. Volks-Ztg.“, że po znanym ukazie ministra oświaty, związek katolickich nauczycieli w Księstwie bardzo się zachwiał. Wiele stowarzyszeń filialnych rozwiązało się, w innych zamarło zupełnie życie. W ostatnim czasie nastąpiła jednak zmiana na lepsze. Zaraz po Nowym Roku w obudwóch obwodach rejencyjnych powstać ma wiele stowarzyszeń filialnych.

Kiszkowo. Śmiałą kradzież popełnili złodzieje w mieszkaniu handlarza S. w Dąbrówce kościelnej. Weszli w nocy oknem i zabrali z komody 390 marek. Cała rodzina S. spała w przyległym pokoju i nikt się nie przebudził. — Gospodarz Nowak kupił posiadłość od Niemca Wehmeyera za 15,300 mr.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Od Gliwic. Tych dni zaszedł we wsi okolicznej następujący wypadek: O rękę pewnej dziewczyny ubiegało się równocześnie dwóch młodzieńców i długo nie można było powiedzieć, kto z nich ostatecznie zwycięży, Franek czy Janek. Wreszcie dziewczyna postanowiła wyjść za pierwszego. Dano więc na zapowiedzie w urzędzie stanu cywilnego i w kościele i tego poniedziałku miał już być ślub. W oznaczonej na to godzinie stawili się dziwnym sposobem znowu równocześnie obaj współzawodnicy i wtedy Janek tak zaczął dogadywać pannie i jej rodzicom, że w końcu młoda panna odmyśliła się i postanowiła wyjść za Janka. Ślub więc odroczono, dano ponownie na zapowiedzie i za trzy tygodnie odbędzie się ślub dziewczyny z Jankiem, — jeżeli się dziewczyna naturalnie nie namyśli znowu inaczej!

Bytom. We wtorek toczył się przed tutejszym sądem proces przeciwko właścicielowi domu Karólowi Bulli ze Świętochłowic i polierowi mularskiemu Wih. Gebauerowi ze Starych Tarnowic o to, że skutkiem zawalenia się domu, który Gebauer dla Bulli zbudował, robotnica Katarzyna Gorek została zabita, a inna robotnica, zazwiskiem Marya Warzecha oraz robotnik Cich zostali ciężko pokaleczeni. Proces skończył się skazaniem poliera Gebauera za błędne budowanie oraz użycie niedostatecznego materyału na 9 miesięcy, a Bulli na 4 tygodnie więzienia, oraz każdego na 10 mr. kary za samowolną zmianę w budowie. W wyroku między innemi wyrażono ubolewanie, że u nas często jedynie ze względów nierozsądnej oszczędności oddaje się budowę do wykonania ludziom, którzy nie posiadają wcale potemu wiadomości.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Prezydyum parlamentu miało onegdaj posłuchanie u cesarza, który wyraził nadzieję, iż obrady o powiększeniu marynarki toczyć się będą rzeczowo, bez wszelkich uprzedzeń, przez co zyska parlament na powadze w obec zagranicy.

W **parlamencie** niemieckim radzono o sprawach marynarki. Kanclerz Hohenlohe oświadczył, iż państwa związkowe uznały powiększenie liczby okrętów za konieczne, jeżeli Niemcy mają swą powagę w obec państw innych zachować. Niemcy nie myślą współzawodniczyć z mocarstwami morskiemi, ale stanowisko, jakie zajmują, wymaga koniecznie powiększenia marynarki. Następnie przemawiał sekretarz marynarki Tirpitz, wykazując naturalnie tak samo konieczność uchwalenia nowych milionów na pomnożenie okrętów. Potem zabrał głos socyalista Schönlank, powiadając, że niemiecka marynarka już dużo pieniędzy kosztowała, gdyż w przeciągu lat 25 wydano na nią niemniej jak miliard pięćset trzy milionów trzysta tysięcy marek. Monarchowie prawią wciąż o usposobieniu pokojowem, kiedy więc nie potrzebujemy się obawiać wojny, dla czegóż te ciągłe zbrojenia? Konserwatysta hr. Limburg-Stirum popierał wniosek rządu, wolnokonserwatywny Barth radził zaś, aby trzeźwo badano sprawę marynarki oraz oświadczył że jego stronnictwo nie jest bezwarunkowo przeciwnem przedłożeniu. Polak ks. dr. Jaździewski zaznaczył, iż posłowie polscy postanowili na wniosek w tej formie jak został przedłożony nie zgodzić się. Mówca wskazał, że pomiędzy polską ludnością panuje wielkie niezadowolenie z powodu nieprzychylnego zachowania się rządu względem Polaków, co polscy posłowie w pewnej mierze uwzględnić muszą. Z resztą polscy posłowie w obec sprawy marynarki będą bezstronni. Sekretarz państwa hr. Posadowsky bronił rząd przed zarzutami ks. dr. Jaździewskiego. Dalsze obrady odroczono.

Rzym. Ministerstwo włoskie podało się do dymisyi.

Carogród. Ugoda grecko-turecka została przyjęta przez radę ministrów i została przedłożona sułtanowi do potwierdzenia.

Wiedeń. Cesarz austryacki przesłał hr. Badeniemu pismo następujące:

Kochany hr. Badeni!

Od tego dnia, w którym posłuszny mojemu wezwaniu, objąłeś pan utworzenie gabinetu, aż do obecnej dymisyi całego ministerstwa, składałeś pan nieustannie dowody, że byłeś przejęty tylko jednem życzeniem: służenia mnie i dobru państwa z najlepszą wolą i ze wszystkiemi siłami, jakiemi rozporządzałeś. Za tę pełną poświęcenia wierność w przeprowadzeniu wysokiego celu pańskiej pełnej trudu pracy, za pańską wytrwałą i ofiarną gorliwość w spełnianiu obowiązków w interesie całości państwa, oraz za pańską lojalność, uległość i przywiązanie, wyrażam panu moje najgorętsze podziękowanie i najwyższe uznanie a zapewniam pana o mojej szczerej i niezmiennej życzliwości.

Niniejszem uwalniam pana z urzędu mego prezydenta ministrów i przesyłam panu w załączeniu moje odręczne pisma, dotyczące uwolnienia innych ministrów.

Wiedeń, 30 listopada 1897 r.

Franciszek Józef, mp.

Z różnych stron.

Bochum. Naszych szan. czytelników upraszamy, aby zachęcali kupców, od których biorą towar, aby ogłaszali we „Wiarusie Polskim.“ Jeżeli zaś kupiec, od którego towar biorą, w piśmie naszem ogłasza, wtedy idąc do niego powinni mu powiedzieć, że się dowiedzieli o jego składzie z „Wiarusa Polskiego.“ — Dziecko pewnej rodziny, mieszkającej przy ulicy Castroperstrasse wpadło do węborka i utopiło się.

Essen. Bazar dobroczynny, jaki tu urządzono przyniósł 36000 marek.

Berge-Borbeck. Onegdaj zgorzały tu zabudowania gospodarza Lüschera.

Oberhausen. Dyrektor tutejszej poczty przy każdej sposobności tytułował swych podwładnych urzędników: głupiec, barania głowa itd., za co skazany został przez swą przełożoną władzę na 50 marek kary, gdyby zaś nadal miał się podobnie zachowywać, wtedy dotychczasowego urzędu zostanie pozbawiony.

Wattenscheid. Zatrudniony u rólnika Bussmanna robotnik Antoni Mäting został zabity. Domniemanego mordercę już aresztowano.

W Recklinghausen zniesione zostały „kiermasze“.

Hagen. Stronnictwo centrum naszego powiatu postawiło na kandydata do parlamentu redaktora Stötzela z Essen.

Günnigfeld. Bracia Schoedel pokłócili i pobili się następnie. Młodszy pokaleczył starszego nożem dosyć niebezpiecznie.

Essen. Czynią tu starania, aby kanał z Dortmundu przedłużono aż do Renu.

Nabożeństwo polskie.

W **Linden,** od południa 11 do poł. 13 grudnia.
W **Braubauerschaft,** od południa 18 do południa 20 grudnia. *O. Roch.*

Nabożeństwo polskie.

Od 11 do 13 grudnia w **Altenessen.**
Od 18 do 20 grudnia w **Steele.** *O. Nazaryusz.*

Nabożeństwo polskie.

W **Sodingen** p. Castrop sposobność do spowiedzi świętej 11 i 12 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie $3^1/_2$

W **Aplerbek,** sposobność do spowiedzi św. po południu 14 grudnia i rano 15 grudnia.

O. Korneliusz.

Wiec polski w Bochum

w celu uchwalenia organizacyi i ustawy wyborczej, oraz zastanowienia się nad obecnem położeniem Polaków na obczyźnie odbędzie się w niedzielę dnia **12-go grudnia** o godz. 1/24 **po poł.** w sali **Tonhalle** przy ul. Bongardstr. — Rodaków z Westfalii, Nadrenii i sąsiednich prowincyj uprasza się o liczny udział, gdyż pod obrady przyjdą sprawy, które każdego Polaka przebywającego na obczyźnie interesować winny.

Komitet:

Prezes: A. Wojczyński, Gelsenkirchen. I. zastępca: Jan Bieliński, Bochum. II. zastępca: Jan Wilkowski, Rotthausen. Sekretarz: Antoni Brejski, Bochum. I. zastępca: Jan Pospiech, Bulmke, II. zastępca: Ignacy Ospałek, Barop. Kasyer: Ludwik Tacka, Lütgendortmund. I. zastępca: Jan Skraburski, Ueckendorf. II. zastępca: Stefan Rejer, Wattenscheid. — Ławnicy: Michał Maliński, Ueckendorf, Piotr Szłapka, Herne. Piotr Sztul, Günnigfeld. Marcin Kubiak, Baukau. Kazimierz Nowacki, Hoentrop. Stan. Adamski Bärendorf. Józef Kurowski, Essen. Jan Jankowiak, Bochum. Jan Korpus, Hamme. Michał Smektała, Königssteele. Łuczak, Kirchlinde. Augustyn Neubaum, Hordel. Piotr Antoniewicz, Gerthe. Walenty Piotrowski, Wiemelhausen. Ignacy Rynkowski, Weitmar. L. Gbiorczyk, Sodingen. Antoni Pawlak, Witten. Bartł. Wilkowski, Gelsenkirchen. Szymon Nowaczyk, Braubauerschaft. Franciszek Młynarczyk, Hüllen. Stan. Jankowiak, Herne. Jakób Maik, Herne. Adam Goldyan, Ueckendorf. Tomasz Bzyl, Dortmund. Józef Cichowlas, Derne. Wład. Grzeszewski, Bickern. E Zaręba, Bruch. Maciej Mika, Bottrop. Stan. Wawrzyniak, Linden. Giernas. Hüllen. Pachura, Horsthausen. J. Waliński, Annen. Józef Walkowiak, Castrop. Piotr Szymyślik, Eickel. Tomasz Bartczak, Gelsenkirchen-Neustadt. Antoni Taracki, Wetter.

Wszystkie życzliwe nam pisma polskie prosimy o powtórzenie.

Zebranie komitetu

powyżej wymienionego odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia **12-go grudnia o godz. wpół do 12** w lokalu p. **Balkenhola w Bochum,** przy klasztorze. Stawienie się punktualne wszystkich członków komitetu jest pożądane.

Apolinary Wojczyński, przewodniczący.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen

donosi swym członkom, iż ostatnie zebrania w tym roku odbędą się pierwsze w niedzielę, 12-go grudnia po południu o godz. 5-tej, drugie zebranie w następną niedzielę, 19-go, także o 4-tej. Towarzystwo na ostatniem zebraniu uchwaliło, iż tegoroczna „gwiazdka" tylko dla członków i ich rodzin urządzona będzie, a zatem niecłonkowie nie mają wstępu, jak inne lata było. A więc kto z rodaków chce ze swoją familią udział brać w tej pięknej polskiej „gwiazdce", gdzie to opłatkiem się dzielimy, może na ostatnich dwóch zebraniach na członka się dać wpisać, innej rady niecłonkom dać nie możemy. O liczny udział w zebraniach prosi w imieniu zarządu **St, Zieliński,** prezes.

Bracia Alsberg

Największy dom sprzedaży. Wattenscheid. Największy dom sprzedaży.

Wielki skutek, jaki podczas naszego sześcioletniego istnienia osiągnęliśmy, zawdzięczamy jedynie **tylko naszej ścisłej rzetelności i niedoścignionej taniości.** Pozostanie i nadal naszą zasadą aby wszystkie towary sprzedawać z możliwie najmniejszym zyskiem. **Zwracamy też uwagę na zadziwiającą taniość wszystkich naszych towarów.**

Niezwykłe nowości. **Oddział konfekcyi damskiej.** Gustowny dobór.

Najnowsze **żakiety** 2^{25} m. do 28 marek.	Najmodniejsze **kołnierze** 2^{75} m. do 36 marek.	Najlepiej leżące **płaszcze od deszczu** 4^{50} do 24 marek	Najgustowniejsze **płaszcze kołowe** 5^{75} m. go 35 marek.	Najnowsze **płaszcze dla dzieci** 1^{72} m. do 12 marek.	Paradne **sukienki dla dzieci** 48 fen do 8 marek.

Największy skład. **Oddział konfekcyi dla mężczyzn.** Wykonywanie podług miary.

Ubrania dla mężczyzn z rzetelnych towarów 5,60 m. do 36 mr.	**Paletoty dla mężczyzn** w olbrzymim wyborze 6,75 m. do 34 mr.	**Spodnie dla mężczyzn** z różnych materyj 1,87 mr. do 12 marek.	**Żakiety bukskinowe i strzępiaste** 4^{50} m. po 15 marek.	**Ubrania dla chłopców** 1^{10} m. piękny krój do 16 marek.	**Płaszcze dla chłopców** 1^{95} m. dobre materye do 12 marek.

Zadziwiające nowości. **Oddział materyj na suknie.** Bardzo tanie partye okolicznościowe.

Suknia tylko 1^{08} m. 6 metrów, materya na suknie domowe podwójnie szeroka.	**Suknia** tylko 2^{70} m. 6 metrów czysto wełnianego szewiotu we wszelkich kolorach.	**Suknia** tylko 2^{50} m. 6 metrów pięknej materyi zimowej w pięknych kolorach.	**Suknia** tylko 4^{50} m. sześć metrów materyi „jaquard“ śliczne wzory.	**Suknia** 6 metr. materyi „friese“ tylko 5^{88} m. niezwykła nowość.	**Suknia** 6 metr. modnej materyi tylko 8 m. czysta wełna.

Troskliwe wykonanie. **Oddział pościeli.** Najwyższa zdolność.

Gotowe poduszki napełn. pierzem 1^{00} m. do 8 marek.	**Gotowe pierzyny wierzchnie** napełn. pierzem 3^{90} m. do 25 marek.	**Zelazne łóżka** 4^{50} m. mocno wykonane do 28 marek.	**Drewniane łóżka** 8^{90} m. każdej wielkości do 33 marek.	**Całe posłanie** z łóżkiem i materacem 13^{50} m. do 150 marek.	**Pierze do pościeli** 29 f. tylko czyszczone do 3 marek.

Godne uwagi. **Różne artykuły.** Rzadko korzystna sposobność.

Koszule dla kobiet z mat. zw. „biber“ wielkie i szerokie 85 f.	**Spódniki** dziane wzorzyste 48 fen.	**Suknie dla kobiet sukienne** 1^{72} m.	**Koszule dla kobiet** dosyć wielkie 69 fen.	**Gorsety dla niewiast** 57 f. tylko dobry fabrykat.	**Fartuchy** skórzane dobra jakość 19 fen.

Z powodu zaniechania tego artykułu **Wszelkie obuwie z rabatem 15 proc.** **Z powodu zaniechania tego artykułu**

Wielka wyprzedaż w Bochum, **Bahnhofstrasse 13.**

Wielka wyprzedaż w Bochum **Bahnhofstrasse 13.**

Z powodu zwinięcia interesu

wyprzedajemy wymienione tu towary **po nieznanych dotąd cenach** i dla tego moi szanowni odbiorcy mają sposobność niezwykle taniego zakupna. Zapraszam przeto do obejrzenia mych wielkich zapasów towarów, gdyż zapasy są tak wielkie, że wszystkich cen nie podobna wyliczyć.

Wyprzedaję po każdej możliwej cenie **ubrania dla mężczyzn, ubrania dla chłopaków i chłopców żakiety** bukskinowe, kamgarnowe i strzępiaste; **kamizelki, spodnie** we wszystkich krojach; **paletoty, płaszcze cesarskie, płaszcze pelerynowe, haweloki, szuwałówki; ubrania dla robotników, wszelka odzież spodnia, pończochy, bieliznę, krawatki, kapelusze dla mężczyzn i chłopców, czapki do podróży, eleganckie płaszcze dla niewiast** tylko najlepszej jakości, **płaszcze dla dziewcząt i dzieci, pościel, pierze, bóty dla męczyzn, niewiast i dzieci, pantofle, bóty do roboty.**

Rzadka sposobność dla sprzedających zakupna **bukskinu** na ubrania podług miary.

Z szacunkiem

Józef Levy, Bochum, Bahnhofstr. 13, niedaleko dworca march.

Wielka wyprzedaż w Bochum, **Bahnhofstrasse 13.**

Wielka wyprzedaz w Bochum **Bahnhofstrasse 13.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Dodatek nadzwyczajny.

Dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 145. Bochum, dnia 8 grudnia 1897. **Rok 7.**

Rozmaitości.

Ameryka. W Nowym Jorku zostanie niebawem wzniesiony nowy kościół, całkowicie ufundowany ze składek między katolikami tego miasta. Kościół ten, kosztujący milion mk., będzie miał nazwisko ś. Joachima i ś. Anny. Z tej okazyi komitet, zawiązany dla zajęcia się budową kościoła, przedstawił Ojcu ś. portret własny Jego Świątobliwości, prosząc o własnoręczny jego podpis. Papież przychylił się do prożby komitetu, dodając specyalne błogosławieństwo dla wszyskich, którzy się przyczynili do wystawienia nowego kościoła.

Friedrichsruh. Bismarka skarży jego własny nadleśniczy p. Lange. „Lüb. General-Anzeiger“ podaje, o co pan Lange Bismarka skarży. Oto p. Lange był w służbie lasów królewskich i przechodząc w służbę ks. Bismarka zastrzegł sobie emeryturę na tych warunkach, jaką pobierają królewscy nadleśniczowie. Gdy po długich latach służby p. Langiego u ks. Bismarka przyszło do obliczenia emerytury, p. Lange prócz pensyi za pomieszkanie 800 mk, za drzewo na opał 400 mk. rocznie, dodał do emerytury wynikającej z pensyi jeszcze $^3/_4$ z powyższych 1200 mrk. Chodzi zatem o 900 mrk. Tych pieniędzy nie chce Bismark mu płacić, że to było tylko „dodatkiem“ do pensyi, a nie pensyą samą. Pan Lange zaskarżył go do sądu. Ciekawy będzie wyrok.

Praga. Praska „Politik“ zamieszcza opis wybryków, jakich się dopuszcza wyższa kultura na czeskich mniejszościach w miastach północnych Czech od chwili upadku hr. Badeniego. Szczytem obłędu politycznego wyznawców polityki Wolfów i Schoenererów jest czyn następujący. Oto słynnemu profesorowi prawa(!) na niemieckim uniwersytecie w Pradze, p. Pfersche'mu, który na owem głośnem posiedzeniu w parlamencie wiedeńskim dobył noża i wrzeszczał do posłów większości: „ja wam brzuchy porozpruwam“, wręczyli studenci niemieccy jako dar honorowy nóż srebrny. Słusznie powiada „Politik“: Ten nóż będzie miał odtąd historyczne znaczenie, najwymowniej bowiem cechuje sposób, w jaki prowadzą Niemcy walkę w północnych Czechach. Nóż ten jest najwymowniejszym dowodem niemieckiej „wyższości“ kulturnej.

Królowa Wilhelmina holenderska za powrotem z Wiednia pragnęła jeździć na rowerze, przywiozła sobie nawet z Austryi żelaznego rumaka ostatniej, udoskonalonej konstrukcyi, ale na nic się to nie zdało, gdyż rada stanu, zwołana przez królową rejentkę dla zadecydowania w tej sprawie, orzekła, iż władczyni 4 milionów poddanych i 36 milionów dusz kolonialnych nie może tak cennego życia narażać na wypadki, wynikające przy jeździe na rowerze. Młodziutka królowa przyjęła ten wyrok z wielkiem niezadowoleniem.

Siła ogrzewania drzewa. Wielu używających drzewa jako materyału opałowego sądzi, że twarde drzewo więcej daje ciepła, niż miękkie. Nie będzie więc bez interesu dla czytelników dowiedzieć się, jak wypadły w tym kierunku naukowe doświadczenia i badania. Jeżeli przyjmiemy lipę jako jednostkę, to stósunek siły ogrzewalnej rozmaitych gatunków drzew będzie następujący: Lipa 1,00, Jodła 0.99, Wiąz 0.98, Sosna 0.98, Wierzba 0.97, Kasztan 0.97, Modrzew 0,97, Klon 0,96, Swierk 0,96, Czarna topól 0.95, Olcha 0.94, Brzoza 0.94, Dąb 0,92, Akacya 0,91, Grab 0 91, Buk 0,90. Z powyższego zestawienia okazuje się, że wiele miękkich drzew, jak n. p. jodła, sosna i lipa, stoją po względem siły ogrzewalnej wyżej, niż dąb, grab i buk, o czem dotąd mieliśmy przeciwne pojęcie.

Berlin. Znakomitego naszego malarza Wojc. Kossaka odwiedził cesarz Wilhelm wraz z małżonką w jego pracowni. Para cesarska zabawiła blisko godzinę i z wielkiem zajęciem przypatrywała się obrazom i szkicom, wyrażając artyście najwyższe swe uznanie. Cesarz oświadczył Kossakowi, że nadzwyczaj jest zadowolony z zamówionego przez siebie obrazu, przedstawiającego scenę wojenną.

Dodajemy, że obraz przedstawiający „Polskę pod Grochowem 1831 r.“ zjednał młodemu artyście sławę i powodzenie.

Smierć z głodu. W Starymgrodzie na Pomorzu umarła z głodu 60-letnia wdowa Sibbel, chociaż posiadała dom bez długu i 20 tysięcy marek gotówki. Tej kobiecie zdawało się, że jej majątek nie wystarczy na utrzymanie, zatem żywiła się tylko samym chlebem w małych ilościach.

Pożyteczne wiadomości.

Jak należy się obchodzić z towarami nadesłanemi bez zamówienia? Coraz ostrzejsza konkurencya zmusza dziś kupca do chwytania się wszelkich możliwych środków w tym celu, aby sprzedać swój towar. Jednym z tych środków, nawet ryzykownych dla sprzedającego, a kłopotliwych dla kupującego, jest rozsyłanie towaru po ludziach bez żądania. Niektóre firmy spekulują po prostu na to, że odbiorca, choćby, mu nadesłany towar nie był koniecznie potrzebny, zatrzyma go jednak dla siebie, aby po prostu pozbyć się kłopotu. Niejeden bowiem odbiorca sądzi, że zobowiązany jest do natychmiastowego odesłania lub zapłacenia za towar, zwłaszcza, jeśli faktura doręczona do przesyłki zawiera krótkie zdanie: Jeśli w przeciągu 10 dni nie otrzymam towaru z powrotem, uważać będę Pana za swego dłużnika itd.

Ponieważ takie rozsyłanie towarów. zwłaszcza wina, cygar, owoców, delikatesów itd. rozpowszechnia się coraz bardziej, narażając nieraz na straty odbiorców, warto tu zaznaczyć, że odbiorca nie jest obowiązany do odsyłania towaru nadesłanego bez żądania i z tego powodu może po prostu dać przesyłce leżeć tak długo, dopóki się kto nie zgłosi. Według § 348 kodeksu handlowego, odbiorca jednak baczyć musi, aby przesyłka cudza nie poniosła szkody wskutek złego umieszczenia itd.

Z drugiej zaś strony jeśli pomiędzy odbiorcą a wysyłającym istnieją lub istniały stosunki handlowe, to samo przyjęcie przesyłki, lub niezwrócenie jej uznane może być za skończone kupno. W takim razie odbiorca musi płacić za towar, choćby go nie żądał, często się bowiem zdarza, że w handlowych stosunkach nadesłanym bywa towar warunkowo t. j. z prawem zwrotu.

Wynika więc z tego, że najlepiej jest odmówić przyjęcia przesyłki, której się nie żądało. Jest to najprostszy sposób załatwienia kwestyi. Bardziej już zawikłany jest sposób, na który się wziął pewien kupiec z Wetzlar, aby uwolnić się od nieproszonych ofert pewnej fabryki nożyczek. Napisał otóż do tej firmy list, winszując jej zader szczęśliwego pomysłu pozbycia się towaru, zaś na pokrycie swego rachunku przesłał — stosując te samą metodę — dwa krawaty swego wyrobu. Od tego czasu miał spokój.

(Poradnik Handl.-Przemysł.)

Kammergericht berliński zawyrokował w tych dniach ponownie, — w procesie przeciwko restauratorowi Knabe z Bydgoszczy, że rozporządzenie naczelnego prezesa, zabraniające zabaw hucznych w sobotę po za godziną 12 w nocy, nie dotyczy zabaw prywatnych, zamkniętych, odbywających się w publicznych lokalach.

Zasadniczą sprawę rozstrzygnął świeżo berliński sąd handlowy. Jeden z pomocników obsyłał kurendę na rzecz strejkujących litografów. Pryncypał wydalił go, zarzucając mu, że działał na jego szkodę, gdyż sam w fabryce papieru zatrudniał litografów. Pomocnik zaskarżył skutkiem tego pryncypała, a sąd zawyrokował, że wspieranie strejkujących nie jest zakazanem i dla tego pryncypał nie miał prawa wydalać pomocnika, zniewolony więc jest wynagrodzić mu powstałą ztąd stratę.

Tanie i ciekawe książki:

Godzina śmierci, czyli leki na strachy śmiertelne. Cena z przesyłką 60 fen. — Gawędziarz, czyli zbiór ciekawych opowiadań. Cena. z przesyłką 60 fen. — Dziwne podróże Obieżyświata. Cena 60 fen

Zegarek czyścowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyścu cierpiące, oraz Godzinki i modlitwy dla dostąpienia szczęśliwej śmierci. Cena 30 fen. — O trzech św. Hostyach, 50 fen. — Głowa św. Barbary, 50 fen. — Rozmyślania religijne dla pobożnych niewiast chrześciańskich, 75 fen. — Walka o byt i walka o cnotę, 50 fen. — Księżna Lubomirka, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu, 40 fen. — Klara. czyli zwycięztwo cnoty, 50 fen. — Kręte drogi, czyli historya młodzieńca zbłąkanego, a później nawróconego, 80 fen. — Płacz Ojców św., 75 fen. — Przeraźliwe Echo, 60 fen. — Genowefa 40 fen. — Bolesław, 40 fen. — Sąd Ostateczny, 40 fen. — Męki piekielne, 15 fen. — Nauka o Szkaplerzach, 20 fen.

Ministrant, 15 fen. — Pomsta Boża, 25 fen. — Los Sieroty, 30 fen. — Listownik, 50 fen. — Legendy, 30 fen. — Lampa Czarodziejska, 40 fen. — Koszyk kwiatów, 40 fen. — Robinson, 80 fen. — Antoś z Skalina, 30 fen. — Chata Wuja Tomasza, 30 fen. — Cud rzadki w świecie, 10 fen. — Dolina Almeryi, 60 fen. — Gadu-gadu 30 fenygów, — Historya o królewiczu, 30 fen. — Magazyn zabaw, 40 fen., — Obrazki z życia ludu, 40 fen. — Jaskinia Beatusa, 1 mr. — Oracye i pieśni weselne, 30 fen. — Powieści i gawędy, 50 fen. — Przygody z życia pijaków, 30 fen. — Zbieranka, 50 fen. — Obieżyświat 50 fen., — Wesoły Figlarz, 40 fen. — Kopa opowiadań 30 fen., — Róża z Tannenburga 50 fen. — Spiewnik polski, 50 fen. — Sześć ciekawych bajek, 30 fen. — Siotra Wiktorya, 50 fen. — Gawędziarz, 50 fenygów.

Niepojęte drogi Opatrzności, 50 fen. — Zbiór powinszowań 50 fen. — Zwyczajna kuchnia domowa, obejmująca przepisy potraw kucharskich, 80 fen. — Przewodnik dla nieznających języka niemieckiego, 15 fen. — Sybilla, czyli zbiór proroctw i przepowiedni, 40 fen. — Mała Lutnistka, 50 fen., — Sto wesołych anegdot, 15 fen. — Historya o Złotoszku i Czerwonoszku, dwóch królewiczach bliźniakach, 30 fen. Powiastka o dziewczęciu, porwanem od zbójców, 20 fen. — Piękna historya o gołąbku, który przyczynił się do uratowania rycerza od śmierci jaka mu ze strony rozbójników zagrażała, 20 fen. — Sniegulinka, historya bardzo zajmującą o prześlicznej królewnie i o jej niegodziwej i srodze ukaranej macosze, 30 fen. — Wianek najciekawszych powieści i anegdot, 30 fen. — Dzieci sabaudzkie, 30 fen. — Kopciuszek. Historya bardzo piękna o sierocie, co wyszła za królewicza o złej macosze i dwóch jej córkach ukaranych, 30 fen. — Książeczka o dobrych zwyczajach towarzyskich, 80 fen. — Nasze życie, powieść z czasów powstania w r. 1863, cena 80 fen. — Grzesznik poprawiony, cena 40 fen. — Asem i królowa duchów, 50 fen. — Powiastka o Madeju rozbójniku, 15 fen. — Krzyżyk drewniany, czyli Bóg nie opuszcza tych, którzy w Nim ufność pokładają, 20 fen. — Złotnicki. Historya o kupcu, który się wyuczył języka ptaków, 20 fen. — Trzy zajmujące powieści: Obraz Matki Boskiej, Gołąbek, Krzak róży, 50 fen. — Prawda i fałsz, 75 fen. — Półkopy wesołych opowiadań, 20 fen.

Zabawne zdarzenia Bartłomieja Powsinogi, łgarza, jakich mało, 20 fen. — Dobromił, czyli cudowne są drogi Pańskie, 40 fen. — Sowizdrzał, awanturnik i figlarz, jakich mało, 40 fen. — Ferdynand, powieść z życia hrabiego hiszpańskiego, 1 mr. — Książka o zbójcach, 50 fen. — Sekretarz miłosny, czyli listownik, obejmujący wzory listów, dotyczących ożenienia się i zamążpójścia, 50 fen. — Historya o Alim-Babie i czterdziestu zbójcach, 25 fen. — Proroctwo Sybilli Michaldy, królowej Saby, 30 fen. — Miłość braterska, 1 mr. — Powieści z tysiąca i jednej nocy. Cena 1,25 mr.

Na koszta przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen.

Kto zamówi książek powyższych przynajmniej za 5 marek i prześle pieniądze naprzód, otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie wysełamy przy zamówieniu od 5 marek począwszy także za pobraniem pocztowem (Postnachnahme) ale ponosimy w takim razie tylko połowę kosztów. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko:

„Wiarus Polski“ w Bochum, Maltheserstr. 17a.

Polecenia godne książki.

Uczciwemu Bóg pomaga. Powiastka z życia rzemieślnika. Cena 32 fen., z przes. 37 fen. — *Dobry syn.* Bajka z przed tysiąca lat. Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Zycie sierotki Kasi.* Cena 28 fen., z przes., 33 fen. — *Cudowna dziewica.* Cena 12 fen., z przes. 15 fen. — *Szczęście tylko w Ojczyźnie.* Cena 40 fen., z przes 45 fen. — *O królu polskim Kazimierzu Wielkim, królem kmiotków zwanym.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Spiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza z 35 rycinami.* Cena 1 mr., z przesyłką 1,20 mr. — *O konstytucyi 2 maja.* Cena 40 fen., z przes. 50 fen., w pięknej oprawie w płótno 60 fen., z przes. 70 fen. — *O odkryciu Ameryki.* Cena 20 f., z przes. 25 fen. — *O hetmanie Żółkiewskim.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Lepiej późno niż nigdy.* Cena 32 fen., z przez. 37 fen. — *Opieka gromadzka.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Jak z sobą żyją źli małżonkowie, a jak dobrzy żyć powinni.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *O Kościuszce i o bitwie racławickiej.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen., w pięknej oprawie w płótno 40 fen., z przes. 50 fen. — *Pamiętniki Paska.* Cena 32 fen., z przes. 37 fen. — *Domowy poradnik lekarski.* Cena 20 fen, z przes. 25 fen. — *O pracy i własności.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Jak Kuba Sośniak wyszedł na szlachcica i co się potem stało?* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Chrzest Litwy.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Żywot św. Wojciecha.* Cena 16 fen., z przes. 21 fen. — *O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *O różnych dziwach świata i wynalazkach.* Cena 40 fen., z przes. 50 fen. — *Pieśń o ziemi naszej,* w pięknej oprawie w płótno. Cena 40 f., z przes. 45 fen. — *Dzieje Polski,* w 24 obrazkach skreślił Wład. Lud. Anczyc z 24 ryc. Tadeusza Popiela, w pięknej oprawie płóciennej, 90 fenygów, z przes. 1 mr. — *Antek Socha,* młody wojak. Cena 28 fen., z przes. 33 fen. — *Pismn Franciszka Karpińskiego.* Cena 30 fen., z przes. 35 fen. — *Pan Tadeusz.* Cena 20 fen., z przes. 30 fen., za egzemplarz oprawny w płótno 50 fen., z przes. 60 fen. — *Skarbiec strzechy naszej: Zbiór powieści, opowiadań, bajek, pieśni i t. d.* Cena 1 mr., z przes. 1,20 mr.

Nieprzyjaciele rodziny chrześciańskiej.

Nauki i rady dla ludu polskiego.

Zebrał i ułożył

Ks. Franciszek Liss.

Cena 20 fen. z przes. 30 fen., dla sprzedających z drugiej ręki wysoki rabat. Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Obrazy św. Wojciecha

Cena 70 fenygów, z przes. 80 fenygów.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum,** Maltheserstr. 17a.

Kalendarze na rok 1898.

Kopernik,

kalendarz katolicko-polski, zawierający prócz części kalendarskiej piękne powieści, naukę o wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nieszczęśliwych wypadków na starość i niemoc, naukę o opłatach stemplowych, rozmaite fraszki, piękne ryciny itd. — **Cena 30 f., z przesyłką 40 fenygów.**

Kalendarz Maryański,

w wielkim formacie, z nader obfitą treścią, i pięknym kolorowym obrazkiem w dodatku. — **Cena 60 fen., z przes. 70 fen.**

Kalendarz Trapistów,

Cena 50 f., z przes. 60 f.

Zbiór powinszowań

na imieniny, gwiazdkę, nowy rok td. Cena 50 fen., z przes. 60 f.

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

100 deklamacyj

2 roczniki „Zwierciadła“ w mocnej oprawie)

stósownych do wygłaszania na zebraniach i uroczystościach towarzystw. Cena 2,00 mr., z przes. 2,20 mr.

Żywoty Świętych:

św. Teresy, św. Antoniego, św. Małgorzaty, św. Franciszka Ksawerego, św. Elżbiety, św. Katarzyny, św. Alojzego, św. Magdaleny, św. Michała, św. Anny, św. Józefa, św. Franciszka. Do każdego żywociku dołączony jest obrazek kolorowy. Cena tylko 15 fen., z przes. 18 fen.

Dzielny ułan

z wojska polskiego w Hiszpanii. Cena 1 mr., z przes. 1'10 mr., za egzemplarz oprawny, cena 1,20 m., z przes. 1,30 mr.

Dziwne podróże i przygody Obierzyświata.

na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen.

Pamiątka zlotu sokolstwa polskiego *w Poznaniu.*

Książka ta zawiera pogląd na rozwój myśli sokolskiej wśród Polaków, ryciny przedstawiające sceny z życia sokołów, szereg zdjęć według fotografii prezesów sokoła poznańskiego itd.

Cena z przes. 50 fenygów.

Powieści i opowiadania.

Treść: Z ziemi łez i pracy; O bogaczu Goduli; Kowal Paszek; Wilia z oceanem; Kłusownik: List do nieba. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Rodzicom

usilnie polecamy:

Podręcznik do domowej nauki Religii św. rzymsko-katol.

Krótko. *Czytanie.* Łatwo.

Historya ś. Katechizm.

Dokładnie Pieśni. Tanio.

Oprawna ta książeczka kosztuje tylko 50 fen., z przesyłką 10 fen. więcej.

Adres: *„Wiarus Polski“, Bochum.*

Książki różnej treści.

Zywot św. Jana Egipskiego cieśli. Cena 50 fen., z przes. 55 f. — Zywot św. Baldomara, kowala. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Tomasza a Kempis o samotności i rozmyślaniu. Cena 20 fen., z przes. 23 fen. — Prawdy wieczne. Cena 65 fen., z przez. 75 fen. — O najświętszem Sercu Jezusowem. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr. — Zywoty św. sług: Tropes'a, Onezyma, Nereusza, Tryfona, Juliana, Ischiryzona. Cena 1,50 mr., z przes. 1,60 mr. — Zywoty św. sług: Symfroniusza, Cypryana, Prota i Jacka, Kastulusa, Anicetego. Cena 1,50 mr., z przes. 1,60 mr. — Dziatki Najświętszego Sakramentu Ołtarza. Cena 25 fen., z przes. 30 fen. — Zywot św. Guilielma, patrona piekarzy. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Różaniec, rozważany w trzydziestu rozmyślaniach. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr. — Swięty Symplicyusz. Cena 90 fen., z przes. 1 mr. — Zywot św. Alojzego Gonzagi, w mocnej oprawie. Cena 1,60 mr., z przes. 1,80 mr. — Namowy Ducha świętego Cena 1,50 mr., z przes. 1,70 mr. — Skarbnica ludzi pobożnych. Cena 60 fen., z przes. 70 fen. — Uwagi i przysługi na najgłówniejsze święta Najśw. Maryi Panny: Cena 75 fen., z przes. 85 fen. — Zywoty św. Dziewic: Cecylii, Leokadyi, Brygidy, Genowefy. Cena 1,50 mr, z przes. 1,60. — Nowenny i Modlitwy do Matki Boskiej łaskami słynącej, oraz pieśni o objawieniach Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Cena 30 fen., z przez. 35 fen. — O przyzwoitości chrześciańskiej. Nauka dla wszystkich stanów, a szczególnie dla młodzieży. Cena 10 fen., z przes. 13 fen. — Dobry katolik w protestanckich okolicach. Przewodnik na obczyźnie. Cena 10 fen., z przez. 13 fen. — Zywoty niektórych świętych: Sw. Maryi Egipcyanki, św. Agnieszki św., Franciszka z Assyżu. Cena 20 fen., z przez. 25 fen.

Róża leśna. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Toast polsk wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiegoo idzaju. Cena 1,20 mr. z przes. 1,30 mr. — Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa. Cena 25 fen., z przes. 30 fen. — Jak to było pod Wiedniem. Powieść na tle dziejów ojczystych. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Michno Karaś. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen. — Jaśko Cholewa. Powiastka historyczna z czasów Bolesława Smiałego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen. — Kazimierz i Magdosia. Powieść z dziejów ojczystych z siedemnastego stulecia. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Skrzydlaty wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Maciek Grąda, odważny wojak na lądzie i morzu. Powieść z czasów Zygmunta III i Władysława IV. Cena 40 f., z przes. 45 f. — Czasy kościuszkowskie. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — Marcik Nowina. Obrazek historyczny z czasów Bolesława Krzywoustego. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — O Czechu wojaku i o polskiej Hance. Opowieść historyczna z czazów potrzeby grunwaldzkiej za Władysława Jagiełły. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — Jan Płużek. Powieść z czasów Bolesława Krzywoustego. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Mazepa, hetman Ukrainy. Cena 60 fen., z przes. 70 fen. — Szymek i Handzia. Obrazek z czasów naszych. Cena 60 fen., z przes. 70 fen. — Strachy. Kilka ciekawych opowiadań ku nauce i rozrywce. Cena 40 fen., z przes. 50 fen. — Czarnoksiężnik Twardowski. Powieść z podań ludowych. Cena 30 fen., z przes. 35 fen. — Sniegulinka. Historya bardzo zajmująca o prześlicznej królewnie i o jej niegodziwej i srodze ukaranej macosze. Cena 30 fen., z przes. 35 fen. — Z niewoli tatarskiej. Opowieść z czasu napadu tatarów na Polskę. Cena 2,00 m. z przes. 2,20 mr. — Kanarek. Powiastka. Cena 20 f., z przez. 25 f. — Nagroda cnoty. Trzy powiastki: Anzelm w tatarskiej niowoli, Lekarz cudowny, Miłość Antosia do matki. Cena 60 fen., z przes. 70 f. — Obrazki czeskie z czasów odrodzenia. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“ Bochum.**



Baczność Rodacy!

Z powodu, że przenoszę mój skład zegarków na inne miejsce, przeto, ażeby mi się takowe nie poniszczyły, wyprzedaję je bajecznie tanio, lecz tylko dobre zegarki kluczykowe, cyl. lub remontoir. Cylindrowy zegarek srebrny, z złotym brzegiem, na 10 kamieniach, najlepsza konstrukcya, dobrze obciągnięty, 3-letnia gwarancya, kosztuje 25 mr., teraz dopóki zapas starczy tylko po 18 mr. z prawdziwym polskim orzełkiem, lub z wizerunkiem Matki Boskiej. Każdemu, kto potrzebuje dobry zegarek, usilnie takowy polecam i wysyłam choćby najdalej. Zegarek kotwiczny srebr. na 15 kamieniach. Zamiast 40 mr., już po 30 mr. Cennik bogato ilustrowany darmo.

M. Szczepaniak w Kucharkach p. Sobótka, Pr. Posen.

Karól Auweiler,

czapnik w Castropie.

Polskim mieszkańcom Castropu i okolicy polecam przy zbliżających się świętach, stosowne jako podarki gwiazdkowe

towary kożuchowe,

czapki i kapelusze dla mężczyzn, chłopców i dzieci, **Parasole** dla mężczyzn i niewiast, **laski, krawatki, rękawiczki** różnego rodzaju, **szelki, pasy, portmonetki, noże kieszonkowe, przedmioty toaletowe, szczotki** do włosów, rzeczy i wąsów, **grzebienie, lusterka, kieszonkowe, kołnierzyki, mankiety, guziki do kołnierzyków i mankiet i t. d.**

Specyalność: **bielizna** płócienna, gumowa i papierowa, **koszule** wierzchnie, półkoszulki, chustki do nosa, czarne półkoszulki rozmaitej jakości i t. d.

Karol Auweiler, Castrop.

Reparacye wszystkich przedmiotów we własnym warsztacie, rzetelnie i tanio dokonywane bywają.

Tanie ceny. Rzetelna i skora usługa.

Spółka Rolników parcelacyjna

(E. G. m. b. H. — spółka zapisana z ograniczoną poręką).

w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 18 ptr.

poleca w każdej wielkości

gotowe gospodarstwa, oberze, wiatraki i parcele

pod nader korzystnymi warunkami na sprzedaż. **Zarząd.**

Biuro Spółki Rolników parcelacyjnej w Poznaniu znajduje się od 1-go października rb. przy ulicy Wilhelwowskiej nr. 18 parter w domu W. Dr. Jerzykowskiego.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.